

Ośmiornica nienawiści – 3

podżegaczy

3 września 2015

EUROPA

Macki amerykańskiej islamofobicznej ośmiornicy sięgają do Europy, gdzie znajduje ona coraz szerszy posłuch i zasięg. Jej idee i propaganda są tu szerzone w wielu państwach Unii przez pstrokatą mozaikę polityków i organizacji głównie prawicowych, często skrajnych, a nawet faszystowskich. Amerykańscy fundatorzy i finansowane przez nich organizacje i osoby, często pochodzenia żydowskiego, znalazły sobie tu bardzo dziwnych kompanów – rasistów, często głoszących obok islamofobii żydożerstwo (antysemityzm) i mających związki z faszyzmem.

Europejska islamofobia nakłada się na i zlewa z odradzającym się tradycyjnym rasizmem, mającym długą tradycję zwłaszcza we Francji [1], oraz z narastającą ostatnio falą wrogości do emigrantów, w odpowiedzi na największy od II wojny światowej kryzys uchodźców, spowodowany przez destabilizację Bliskiego Wschodu (Afganistanu, Iraku, Syrii, Libii i Jemenu) przez interwencje Stanów Zjednoczonych, które, mimo zmiany administracji, wydają się w dalszym ciągu realizować tam plan „konstruktywnego chaosu”, nakreślonego przez neokonserwatywną klikę Busha [2]. Na islamofobii jadą do wyborczych sukcesów prawicowe partie populistyczne od Hiszpanii do Niemiec i od Grecji do Danii [3]. Ulubionym słowem europejskich islamofobów jest neologiczny zlepek „Eurabia”. Wymyślony został przez Bat Ye’or (po hebrajsku „Córka Nilu”, pseudonim pochodzącej z Egiptu mieszkającej w Szwajcarii Gisele Littman), która mimo braku kwalifikacji akademickich pozuje na ekspertkę od historii żydów i chrześcijan w krajach islamu. Jest ona bardzo popularna w Ameryce, gdzie zapraszano ją na spotkania informacyjne w Kongresie i do wygłaszania wykładów na

czołowych uniwersytetach. Littman głosi, że Eurabia (czyli islamizacja Europy) jest spiskiem Francji i krajów arabskich, mającym na celu osłabienie lub zniszczenie jej sojuszu z USA i Izraelem [4]. Wtórują jej, na różnym poziomie zaangażowania i kompetencji Emmanuel Brenner, Raphael Draï, Alain Finkelkraut, Pierre-Andre Taguieff, Shmuel Trigano i wielu innych.

Odgórna propaganda strachu spotyka się tu z oddolnymi nastrojami i ruchami populistycznymi, głównie w regionach i krajach mających problemy społeczne czy gospodarcze i/lub nie posiadające tradycji społeczeństwa otwartego, jak choćby były NRD (DDR) i kraje dawnego Bloku Wschodniego. Społeczeństwa tych regionów Europy często trapionych kryzysem gospodarczym i problemami politycznymi wyjątkowo łatwo i ochoczo akceptują argumenty propagandzistów nienawiści, stawiających imigrantów, zwłaszcza muzułmanów w roli kozła ofiarnego, odpowiedzialnego za te problemy i dają się zastraszyć powodzią uchodźców i utratą tożsamości narodowej. Dodatkowo, pozwala to na skierowanie niezadowolenia społecznego i opozycji w kierunku bezpiecznym dla rządzących klik i oligarchii.

POLSKA

Którą można zaliczyć do ww. kategorii, jest trzecim najbardziej islamofobicznym państwem Europy. Polacy wydają się mieć szczególną skłonność do platonicznej bigoterii – żydożerstwa (antysemityzmu) w kraju praktycznie bez żydów i islamofobii – mimo śladowej mniejszości muzułmańskiej. Islamofobiczna propaganda jest ochoczo akceptowana i po papuziemu powtarzana przez ponad 50% Polaków, którym jakoś nie wadzi, że jej źródłem są często organizacje syjonistycznych żydów, równie mocno przez nich nielubianych. Jak gdzie indziej w Europie, uprzedzenia głoszą i szerzą skrajnie prawicowe organizacje nacjonalistyczne, jak np. Polska Liga Obrony (Polish Defence League) małpująca EDL [5], ekstremiści katoliccy w rodzaju Terlikowskiego [6], oraz kilka organizacji/grup, związanych z islamofobiczną ośmiornicą w USA, np.:

EUROPA PRZYSZŁOŚCI, CZYLI „EUROISLAM”

Stowarzyszenie założone przez Grzegorza Lindenbergę, redagujące witrynę „Euroislam”. Cechuje je spora zbieżność poglądów z Młodzieżą Wszechpolską i Obozem Narodowo-Radykalnym, choć się od nich odżegnuje [7]. W zarządzie figurują prezes Jan Wójcik oraz Piotr Sebastian Ślusarczyk. Obaj udzielają się w radiu, gdzie ostrzegają przed spiskiem rosyjsko-islamistycznym przeciw Europie [8] oraz przed „islamofaszyzmem” i ofensywą Państwa Islamskiego [9]. Jan Wójcik był cytowany i chwalony na portalu Pameli Geller [10], a podczas masakry Gazy przez Izrael w 2014 r. zamieścił na portalu „Erec Israel” jerozolimską jeremiadę przeciw mediom głównego nurtu, m.in. BBC, które nazwał „Pallywoodem”, gdyż, jak twierdził, przedstawiają sfałszowany i propagandowy wizerunek konfliktu, będącego, jak uważa, bohaterką obroną państwa żydowskiego przed agresją gazańskich terrorystów [11]. „Erec Israel” zamieścił kilka innych jego artykułów, w których oskarża muzułmanów o odwieczne prześladowanie żydów, lub kontruje przy użyciu prostackich islamofobicznych legend miejskich wypowiedzi rzekomo wybielające islam.

„Euroislam” publikuje głównie tłumaczenia tekstów pochodzących z Gatestone Institute i pokrewnych organizacji i witryn islamofobicznych, np. artykułów Daniela Pipesa. Organizuje też akcje propagandowe, plakatowanie i demonstracje, małpujące SIOA Pameli Geller w USA. Ostatnio, po rozklejeniu w Warszawie plakatów o islamistach rzekomo ukrywających się wśród uchodźców bliskowschodnich oraz straszących uchodźcami z Libii zalewającymi Europę by zamienić ją w piekło, Pełnomocnik Rządu ds. Równego Traktowania wystąpił do Prokuratora Generalnego z prośbą o podjęcie działań, gdyż jest to prawdopodobne naruszenie paragrafów 256 i 257 „Kodeksu karnego” [12].

ANDRZEJ I MAŁGORZATA KORASZEWSKY, CZYLI „LISTY Z NASZEGO SADU”

Polskie tuby neokonserwatyzmu, redagują polskojęzyczną wersję strony MEMRI [13]. Tłumacze artykułów z innych amerykańskich

witryn i źródeł islamofobicznych, także autorzy własnych opinii w podobnym duchu, zamieszczanych gdzie się tylko da, poczynając od własnej witryny „Listy z naszego sadu”, skąd są kopiowane przez „Euroislam”, „Studio Opinii”, „Fronde”, „Wolne Media”, „Erec Israel”, itp.

Na witrynie „Studio Opinii”, reklamującej się jako niezależna, ale o zdecydowanie proamerykańskim i rusofobicznym profilu, Andrzej Koraszewski jest głównym komentatorem działu „Świat i my” na tematy bliskowschodnie, we wiadomym duchu.

Entuzjastyczni hasbarowcy tropiący i kontruującą każdą krytykę syjonizmu i Izraela w mediach i na blogach i wtykający islamofobiczne kłamstwa i legendy miejskie do każdej dyskusji zahaczającej o Bliski Wschód. Przez lata współpracowali z witryną „Racjonalista”, skąd zostali usunięci za bezkrytyczną obronę każdej akcji syjonistycznej kolonii i zjadłkę tępienie każdej jej krytyki. Nagminnie porównują islam do nazizmu i głoszą, że ONZ dąży do „ostatecznego rozwiązania kwestii żydowskiej” (nawiązując do „endlosung” nazistów) [14].

Koraszewski, charakteryzujący się jako syjonista mimo braku „pochodzenia”, w 1970 r. starał się o pozwolenie na emigrację do Izraela ze względów rodzinnych, w 1971 wylądował jednak z żoną w Szwecji, potem w Anglii, by wreszcie wrócić do Polski, nigdy nie decydując się na osiedlenie się w swej wychwalanej syjonistycznej duchowej ojczyźnie [15]. Nadrabia to hasbarnym aktywizmem i twórczością.

KONKLUZJA

Analiza kampanii propagowania islamofobii i judzenia przeciw muzułmanom pozwala zidentyfikować trzy grupy, które za nią stoją:

Pierwsza, największa, najbogatsza, najbardziej wpływowa, najszerszej rozgałęziona, najbardziej aktywna i najgłośniejsza, to obozy i organizacje żydowskie w USA, Anglii i Francji, a raczej – bardziej poprawnie – wyznawcy i propagatorzy

szowinistycznej i rasistowskiej ideologii syjonizmu, którym przesłania ona etykę, moralność, bezstronność i empatię, mający ścisłe związki z izraelską prawicą. Poprzez demonizację i winienie religii i kultury islamu za problemy z muzułmanami dąży ona, jak na razie bardzo skutecznie, do przedstawienia neokolonialnego konfliktu na Bliskim Wschodzie jako „starcia cywilizacji”, do tworzenia sojuszu Izraela z Zachodem w tym konflikcie; do podniesienia go do roli „przedmurza”. Nie wolno jednak na tej podstawie stereotypować wszystkich osób pochodzenia żydowskiego, czy też wyznających judaizm i oskarżać ich o jakiś żydowski spisek, w rodzaju tego „zdemaskowanego” przez żydożerczą fałszywkę „Protokoły mędrców Syjonu”. Najgłośniejszymi bowiem krytykami i demaskatorami fanatyków syjonizmu i propagatorów islamofobii są inni, niezaślepieni ideologią Żydzi – np. Norman Finkelstein, Philip Weiss, Richard Silverberg i dziesiątki innych niezależnych ekspertów, dziennikarzy, blogerów i aktywistów oraz liberalnych organizacji żydowskich. Ideologia syjonizmu ma tyle samo wspólnego z żydami i religią judaizmu, co islamizm ze wszystkimi muzułmanami i islamem. Jeden i drugi jest instrumentalnym i wybiórczym interpretowaniem tradycji i wiary do celów politycznych.

Druga, to ludzie korzystający z koniunktury stworzonej przez propagandę wojenną szerzoną dla potrzeb „wojny z terrorem”, która w rzeczywistości sprowadza się intensywnych interwencji w świecie islamu – napaści na Afganistan i Irak, destabilizacji Libii, Syrii i Jemenu, oraz pozasądowego mordowania z dronów. Ci koniunkturaliści to zarówno wybieralni politycy różnej maści straszący wyborców wyolbrzymionymi zagrożeniami i pozujący na „obrońców Ojczyzny”, jak też osoby, którym nie udało się zrobić kariery w polityce czy biurokracji, (jak np. Frank Gaffney czy Steven Emerson), a zarabiają na propagowaniu uprzedzeń, a wreszcie setki pomniejszych, często samozwańczych „ekspertów” i dziennikarzy, jak np. Oriana Fallacci, w większości znających islam ze słyszenia, czy z parotygodniowej wycieczki, czy z konferencji

prasowych w hotelu „King David” w Al-Kuds (Jerozolimie), którzy wskoczyli do propagandowego wagonu pierwszej klasy.

Trzecia wreszcie to osoby które z przyczyn osobistych nienawidzą islamu i muzułmanów – jak np. Brigitte Gabriel, libańska chrześcijanka, która w dzieciństwie przeżyła libańską wojnę domową, czy Robert Spencer, którego dziadków wypędzono z Turcji. Mogą, dzięki hojnym fundatorom, zarabiać godziwie na życie głosząc swoje uprzedzenia. Do grupy tej należą też ludzie, którzy demonstracyjnie opuścili swą islamską społeczność – np. Ayaan Hirsi Ali, i szkalują ją z typową gorliwością neofity, w przejawiskrawiony sposób naświetlając jej problemy i potknięcia.

CZY TRZEBA SIĘ BAĆ ISLAMU I MUZUŁMANÓW?

Być może, jednak na pewno nie dlatego, że islam ma taką czy inną historię i nie dlatego, że przypisuje mu się takie czy inne paskudne cechy. To religia taka jak wszystkie inne, dopasowująca interpretację „Koranu”, „Hadisów” i 1300 lat islamskiego prawodawstwa do potrzeb bieżących, a muzułmanie są tak samo pragmatyczni jak miliardy mieszkańców naszej planety, wyznających inne religie. Spirala islamskiego ekstremizmu, zresztą negująca ku przerażeniu licznych muzułmanów tysiącletnią tradycję islamskiej cywilizacji, zaczęła się nakręcać ok. 100 lat temu. Wiąże się to ściśle z kolonialnym podziałem Bliskiego Wschodu przez mocarstwa europejskie po upadku Imperium Otomańskiego, i z początkami syjonistycznego podboju Palestyny. Ostre przyspieszenie radykalizacji nastąpiło pod koniec lat 1960., pod wpływem wojen Izraela z sąsiadami i bankructwa politycznego i gospodarczego świeckich reżymów postkolonialnych w krajach arabskich rządzonych przez skorumpowanych, popieranych z zewnątrz dyktatorów. Ekstremalny islamizm jest ruchem politycznym wykorzystującym instrumentalnie wierzenia religijne, będące jednym z najsilniejszych czynników jednoczących grupy społeczne w obliczu zagrożenia, do walki z wrogiem zewnętrznym, odpowiedzialnym, lub obarczany odpowiedzialnością za ich

katastrofy polityczne, społeczne i gospodarcze.

Najnowsze zachodnie interwencje na Bliskim Wschodzie i w Afryce spowodowały tam eksplozję krwawego chaosu. Napaść USA i wasali na Afganistan i Irak, destabilizacja Libii i Syrii mające na celu utrwalenie ich imperialnej hegemonii nad regionem, wbrew zamierzeniom zrzuciły pokrywę z gotowego do wykipienia kotła, gdyż zburzyły sztuczny kolonialny porządek narzucony tam po pierwszej wojnie światowej, a utrzymany mimo dekolonizacji po drugiej. To co w wyniku tego ma obecnie miejsce na Bliskim Wschodzie to wielostronna wojna domowa pomiędzy skłóconymi gałęziami islamu – sunnitami i szyitami, pomiędzy skłóconymi ze sobą nurtami w islamie sunnickim, a wreszcie pomiędzy wrogimi sobie od wieków plemionami i grupami etnicznymi. Jest to nieodwracalny rozpad sztucznego, postkolonialnego porządku – jak wszystkie tego typu procesy, chaotyczny, brutalny i krwawy. Jednym nieprzewidzianych przez europejskich wasali USA skutków ich entuzjastycznego udziału w amerykańskich kolonialnych awanturach są wielotysięczne tłumy uciekinierów i imigrantów szturmuje z ich powodu do bram Europy. Są to w większości muzułmanie, ludzie przeciw którym była skierowana islamofobiczna, usprawiedliwiająca wojnę z terrorem wojenna propaganda. W wyniku tego rządy europejskie znalazły się obecnie między młotem imigranckiego zalewu i kowadłem populistycznej fali wrogości i strachu przed przybyszami, wznieconej wśród poddanych przez lata ww. propagandy, w sytuacji kryzysu gospodarczego i rekordowego bezrobocia.

PODSUMOWANIE

Demonizacja i stereotypowanie islamu i muzułmanów są częścią propagandy wojennej, służącej amerykańskiej oligarchii rządzącej do sprzedawania wyborcom agresywnej polityki interwencyjnej służącej interesom grup wpływów specjalnych – syjonistycznych kibiców Izraela, producentów broni, koncernów naftowych. Tą propagandę wojenną małpują posłusznie europejscy wasale Stanów Zjednoczonych, nie bacząc na niebezpieczeństwo

odrodzenia się upiorów rasistowskiej przeszłości i tarć, a nawet wybuchu zamieszek etnicznych.

Muzułmańscy imigranci mają na ogół jeszcze mniejsze pojęcie o Zachodzie, niż Europejczycy i Amerykanie o muzułmanach i islamie. Poglądy na zachodnią cywilizację formują na podstawie hollywoodzkich filmów gangsterskich, sensacyjnych wiadomości w mediach, które tak samo jak zachodnie koncentrują się na patologiach społecznych "tych drugich", a wreszcie, w znacznym stopniu, na podstawie akcji politycznych USA i ich satelitów. W nękanym przemocą, wojnami domowymi i korupcją krajach pochodzenia nie mieli możliwości nauczania się poszanowania dla prawa.

Prawdziwym problemem Europy nie jest islam i muzułmanie, ale wzniecany propagandą strach, brak zrozumienia codziennych zachowań ludzi obcej kultury i cywilizacji oraz brak chęci ich zrozumienia. Nie można żądać asymilacji od ludzi, którymi się gardzi, których się demonizuje i dyskryminuje. Jeśli rządowi europejskim nie uda się z jednej strony opracować i wdrożyć sensownego i humanitarnego programu przyjmowania, szkolenia i asymilacji uchodźców, a z drugiej zastopować i odwrócić propagandową kampanię demonizowania przybyszów, może dojść do załamania się porządku publicznego, pogromów i starć sekciarskich. To właśnie, a nie „Koran”, jest prawdziwym zagrożeniem dla zachodniej cywilizacji.

Autorstwo: Herstoryk

Źródło: WolneMedia.net

BIBLIOGRAFIA

[1] <http://wolnemedi.net/wierzenia/liberte-et-fraternite>

[2]

<http://www.globalresearch.ca/plans-for-redrawing-the-middle-east-the-project-for-a-new-middle-east/3882>

[3]

<http://www.newstatesman.com/uk-politics/2014/05/how-do-i-tell-my-daughter-people-across-europe-fear-minorities-us>

[4] https://en.wikipedia.org/wiki/Bat_Ye'or
<https://en.wikipedia.org/wiki/Eurabia>

[5]
<http://natemat.pl/82531,to-my-zrobimy-wam-w-polsce-dzihad-polska-liga-obrony-na-pierwszym-froncie-wojny-z-muzulmanami>
http://wyborcza.pl/duzyformat/1,143624,17428746,Antyislamisci_polscy__Chcemy_deportowac_wszystkich.html

[6]
<http://kulturaliberalna.pl/2015/07/07/debata-polska-islamofobia-wonicki-wigura-lukow-stefaniak/>

[7]
http://warszawa.wyborcza.pl/warszawa/1,34889,7719528,Strach_przed_islamem__strach_przed_nienawiscia.html

[8]
<http://www.polskieradio.pl/130/4212/Artykul/1403043,Dzihadysci-i-Rosja-zagrazaja-Europie>

[9]
<http://www.polskieradio.pl/130/4212/Artykul/1379458,Ekspansja-terrorystow-islamskich>

[10]
<http://pamelageller.com/2010/03/stop-the-islamisation-of-poland-protest-against-the-construction-of-giant-muslim-brotherhood-mosque.html/>

[11]
<http://izrael.org.il/opinie/2875-jan-wojcik-izrael-gaza-i-nierzetelne-media.html>

[12]
<http://rownetraktowanie.gov.pl/aktualnosci/wystapienie-w-sprawie-kampanii-antyimigranckiej-portalu-euroislampl>

[13] <http://www2.memri.org/polish/>

[14] <http://www.listyznaszegosadu.pl/pozegnanie-z-racjonalista>

[15] https://pl.wikipedia.org/wiki/Andrzej_Koraszewski